

TEKST I ZDJĘCIA > Małgorzata Bonikowska

# W POSZUKIWANIU NOWYCH WARTOŚCI

Przedsiębiorstwa społeczne wywracają znany nam ład ekonomiczny – dychotomię między tym, co społeczne (niedochodowe, ale szlachetne), a tym, co biznesowe (zyskowe, lecz egoistyczne). Przełamują podział na działalność gospodarczą i publiczną, pokazując, że aktywność przynosząca korzyści wspólnocie może być finansowana ze środków wypracowanych prywatnie, a nie z budżetu samorządu lub państwa. Być może są zwiastunem kolejnego etapu rozwoju kapitalizmu – gospodarki na rzecz ludzi.

Słowo *business* pochodzi od przymiotnika *busy* oznaczającego „bycie zajęтым”. *Social business*, czyli przedsiębiorstwo społeczne, nie tylko samo na siebie zarabia, ale także daje zarobić tym, którzy potrzebują wsparcia na rynku pracy. Robią oni *business*, czyli mają zajęcie, dzięki któremu mogą poprawiać warunki swojego życia. Nie dzięki datkom, lecz własnej pracy.

Firmy społeczne zwykle są zakładane dzięki pomocy zewnętrznej (firm, organizacji pozarządowych, samorządów), ale zatrudniają osoby na specyficznych zasadach – czynią z nich współwłaścicieli biznesu. Ułatwiają też społeczną integrację przez wspólne działanie, współuczestnictwo i budowanie zaufania w grupie.

Przedsiębiorstwa te mogą więc tyle, ile wspólnie wytworzą zatrudnieni w nich ludzie, dlatego są nastawione na rozwój indywidualnego potencjału. Pracownicy firm społecznych pracują na siebie i u siebie. Nie jałmużną, lecz pracą zdobywają środki na zaspokojenie podstawowych potrzeb swoich rodzin. W ten sposób zyskują wiarę we własne możliwości, stabilizację materialną i poczucie własnej wartości. Bo zależą tylko od siebie.

Przedsiębiorstwa społeczne dają ok. 6 proc. miejsc pracy w krajach UE i wytwarzają ok. 10% jej PKB. Projekty tego typu powstają w różnych regionach świata, ale ich wpływ na życie społeczne najbardziej widoczny jest w krajach rozwijających się. THINKTANK przedstawia oblicza przedsiębiorczości społecznej w Bangladeszu.

## { Mikrokredyty



Zrewolucjonizowały życie biednych. W 2006 r. Grameen Bank i jego twórca Muhammad Yunus otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla, za to, że przeprowadzili społeczno-gospodarczą rewolucję bez rewolucji w Bangladeszu. Mało kto wierzył, że ubodzy będą spłacać zaciągnięte mikrokredyty. Tymczasem sumiennie zwracają pożyczone pieniądze, bo „nie oddać to wstyd”; bo zainwestowali je w aktywność pozwalającą utrzymać rodzinę, ale też mieć skromne oszczędności. Głównymi pożyczkobiorcami są kobiety – bardziej odpowiedzialne i mniej egoistyczne od mężczyzn.



## { Biznes spożywczy



Posiadanie sklepu to pewny biznes – ludzie zawsze będą czegoś potrzebować. Jego otwarcie wymaga jednak kapitału, trzeba więc wziąć kredyt. Ponieważ Grameen Bank pożyczka głównie kobietom, to na nie mężczyźni zgadzają się zapisać nieruchomości. Jednak jeśli później będą chcieli od żony odejść – aby się rozwieść, wystarczy trzy razy wypowiedzieć słowo „rozwód” – dom czy sklep mocą prawa pozostanie przy niej. Skutek? Liczba rozwodów w tradycyjnym muzułmańskim społeczeństwie spadła w ostatnich dwóch dekadach kilkudziesięciokrotnie.

## { Biznes transportowy



Wielu banglijskich mężczyzn trudni się jazdą rikszą. Są dumni ze swoich pojazdów, dlatego je starannie ozdabiają. Praca ta jest popularna, bo łatwo o klienta, wymaga jednak kondycji i dobrego zdrowia. Ponieważ kupno rikszy jest ogromnym wydatkiem, większość rikszarzy jeździ pojazdami niebędącymi ich własnością. Niektórzy przesiadają się na motoriksze lub taksówki. Szczęśliwcy, którzy mają pieniądze (np. z kredytu w Grameen Banku), przeznaczają je na zakup pojazdu zdolnego do wożenia ludzi lub towarów. Dzięki temu mogą utrzymać rodzinę.



## { Biznes chemiczny



Malaria jest ogromnym problemem krajów rozwijających się. Blisko połowa powierzchni Bangladeszu to tereny podmokłe, wylegarnia komarów roznoszących malarię. Najskuteczniejszą ochroną są moskitiery. Spółka BASF Grameen zainwestowała w maszyny do produkcji wytrzymałych siatek oraz w substancje chemiczne odstraszające owady. Nasączone nimi moskitiery są farbowane, aby zachęcić lubiących kolor Banglijczyków do ich kupna. Bez drogich maszyn produkcja moskitier nie byłaby możliwa. Spółka zwraca więc inwestorom wyłożone pieniądze, a osiągnięty zysk jest przeznaczany na cele społeczne. Firma wyprodukowała już pół miliona moskitier. Kosztują ok. 800 taka (ok. 30 zł).

## { Inna produkcja



Bez wody nie ma życia, bez cegieł – domu. W Bangladeszu wodę nosi się w naczyniach, cegły wyrabia się dzięki maszynom. Na obie rzeczy trzeba mieć pieniądze. Większość banglijskich wiosek jest wciąż bez kanalizacji, dlatego kobiety kupują duże dzbany i baniaki na wodę albo wyrabiają je z gliny, za którą także muszą zapłacić. Jednocześnie Bangladesz to kraj kominów, ale nie fabrycznych, tylko ceglanych. W kraju, gdzie przez dużą część roku pada deszcz, budynki z wypalanej cegły muszą być trwałe. Nie każdego Banglijczyka stać na dom z cegły, ale do tego aspirują. Pomagają im to osiągnąć kredyty Grameen Banku.





# { Oszczędna energia



Na Starym Kontynencie ostatniej fali elektryfikacji dokonano w Rosji (w latach 30. XX w.). Tymczasem w Bangladeszu wciąż wiele wiosek jest bez prądu, a w miastach regularnie się go odcina. Energooszczędne żarówki nie rozwiążą tego problemu, ale mogą zminimalizować zużycie prądu. Utworzona w grupie Grameen spółka produkuje je i dystrybuje do banglijskich sklepów. Jednocześnie prowadzi centrum szkoleniowe dla dorosłych – uczy, jak składać takie żarówki oraz jak oszczędzać energię. Kobiety i mężczyźni pracują wspólnie, a wzajemna zależność integruje zespół.

# { Biznes tekstylny



Bangladesz słynie z krawiectwa. Ostatnio nie jest to jednak dobra sława – niedawno ponad 1. tys. pracowników zginęło pod gruzami budynku Rana Plaza w Dhace wynajętego na fabrykę. Kontrole mają przynieść poprawę i są konieczne, bo tekstylia to główny produkt eksportowy kraju i podstawowe zajęcie wielu Banglijczyków. Założona przez Grameen Bank szwalnia jest wspólną własnością jej pracowników. Produkuje odzież dobrej jakości, która jest sprzedawana w sklepach pod własną marką. Zatrudnieni często zmieniają stanowiska, żeby uczyć się nowych czynności.



# BIZNES SPOŁECZNY – ZNAK CZASÓW?

W epoce, w której 400 najbogatszych ludzi świata ma taki majątek jak 3 mld mieszkańców Ziemi, przedsiębiorstwa społeczne to znak nowych czasów. Ery, gdzie siłę wspólnoty będzie się mierzyło siłą najsłabszego z jej członków.

Przedsiębiorstwa społeczne to firmy, a nie akcje charytatywne. Prowadzą działalność gospodarczą, są niezależne od instytucji publicznych, ponoszą ryzyko ekonomiczne, muszą utrzymać się na rynku. Od klasycznego biznesu różnią się jednak celami.

Przedsiębiorstwo społeczne to bowiem także rodzaj działalności społecznej – aktywizującej oraz integrującej grupy najsłabsze. Dochody są reinwestowane we wspólnotę, a nie w celu maksymalizacji zysku lub zwiększenia dochodu udziałowców czy właścicieli. Przedsiębiorstwem ekonomii społecznej może być organizacja pozarządowa, spółdzielnia socjalna czy spółka handlowa, pod warunkiem że spełnia większość poniższych kryteriów:

- a) kryteria ekonomiczne: prowadzenie działalności w sposób względnie ciągły, w oparciu o instrumenty ekonomiczne; niezależność finansowa od instytucji publicznych; ponoszenie ryzyka rynkowego; istnienie (choćby nielicznego) płatnego personelu;
- b) kryteria społeczne: orientacja na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia; oddolny, obywatelski charakter; wspólnotowy system zarządzania i działania; ograniczona dystrybucja zysków.

W erze płytkich mediów i populistycznej polityki wartościowe idee zazwyczaj rodzą się w sferze prywatnej. Przedsiębiorcy to nie tylko biznesmeni, lecz także po prostu ludzie przedsiębiorczy. Zdolni, kreatywni, aktywni. Część z nich jest dziś bardziej zatroskana sprawami swych wspólnot niż media czy politycy. Dotyczy to zarówno wielkich firm,

ale i małych biznesów. Ich liderzy i twórcy dostrzegają niedoskonałości współczesnego życia publicznego i próbują temu zaradzić. **Społeczna odpowiedzialność biznesu i społeczna przedsiębiorczość są być może zwiastunem nowego odrodzenia – humanizmu, który przyniesie przejście z nieograniczonej wolności jednostki do społecznej solidarności.**

Miarą sukcesu firm społecznych nie jest wysokość zysku, lecz wpływ na ludzi oraz ich wspólnotę. Jednak z punktu widzenia trwałości muszą być one stabilne i samowystarczalne.

**Umiejętne współdziałanie władz z przedsiębiorstwami społecznymi może pomóc rozwiązywać problemy, z którymi zmagają się państwa, miasta czy regiony. Taka działalność nie zastępuje usług publicznych, ale je rozszerza.** Może także sprawić, aby proces globalizacji, dziś nastawiony na satysfakcję pojedynczych osób, regionów lub państw (*global-I-sation*), przeszedł ewolucję w stronę prawdziwej globalnej wspólnoty, myślącej nie „ja”, tylko „my” (*global-we-sation*).

Małgorzata Bonikowska:  
partner zarządzający THINKTANK.  
e-mail: mbonikowska@mttp.pl

Materiał fotograficzny powstał podczas wizyt zorganizowanych w ramach Social Business Day 2013 Centrum Yunusa w Dhace.